

Tygodnik Ostrołęcki pisze o naszych

Category: Mieszkańcy, NEWS

written by Marek | 21 października 2025

POWIAT OSTROŁĘCKI



Zakochani w naturze i muzyce

Magdalena i Krzysztof mieszkają w Czarnowcu gm. Rzekuń. Ona prowadzi firmę, on jest muzykiem. Ich wspólną pasją jest ogród. W tym ogrodzie aż kipi... **str. 4-5**

Dziś (wtorek, 21 października 2025 r.) kolejna historyczna chwila dla Czarnowca.

Właśnie dziś ukazał się pierwszy numer Tygodnika Ostrołęckiego w formie elektronicznej – PDF.

Kolejne miłe zaskoczenie, bo w pierwszej, elektronicznej edycji jest artykuł – NAJDŁUŻSZY, o Czarnowcu, a w zasadzie o mieszkańcach Czarnowca, którzy nie przestają zaskakiwać.

W związku z powyższym nie mogłem się powstrzymać i musiałem pospamować trochę o tych sympatycznych ludziach.

Gdy Ich spotykamy w ogrodzie czy na scenie zawsze okazują wiele optymizmu i przyjmują z życzliwością.

Oto nasi mieszkańcy w dzisiejszym wydaniu TO, przesłuchani przez Beate Modzelewską. Za podesłanie gazety dziękuję Krzysztofowi Chojnowskiemu.

„Zakochani w naturze i muzyce.

Magdalena i Krzysztof mieszkają w Czarnowcu gm. Rzekuń. Ona prowadzi firmę, on jest muzykiem. Ich wspólną pasją jest ogród. W tym ogrodzie aż kipi...”

CZARNOWIEC MAGDA I KRZYSZTOF OPOWIADAJĄ O PASJACH I
POKAZUJĄ SVOJE MIEJSCE WYTCHNIENIA I INSPIRACJI



FOT. BEATA MODZELEWSKA

Zakochani w naturze i muzyce

Magdalena i Krzysztof mieszkają w Czarnowcu gm. Rzekuń. Ona prowadzi firmę, on jest muzykiem. Ich wspólną pasją jest ogród. W tym ogrodzie aż kipi... **str. 4-5**

„Magda prowadzi firmę, Krzysztof jest muzykiem. Mieszkają w Czarnowcu gm. Rzekuń. Łączy ich miłość: wzajemna oraz do przyrody. Część czytelników z pewnością słyszała o bohaterach tego artykułu. Magdalena Jabłońska prowadzi na FB profil Kipi_w_ogrodzie, gdzie dzieli się swoją pasją do gotowania i ogrodnictwa, Krzysztof Bańka zaś czaruje głosem i gitarowymi riffami (jeśli na plakacie promującym jakieś wydarzenie zobaczycie, że zagra i zaśpiewa KRiSU, to właśnie jego pseudonim sceniczny). Zaprosili nas do swojej skąpanej w zieleni przystani... Magda Gdy

Magdalena Jabłońska 18 lat temu przeprowadziła się do Czarnowca, na 60-arowej działce nie było ani jednego kwiatka, krzewu, drzewa, nie mówiąc o warzywniku. Zakasała więc rękawy i zaczęła zapelniać roślinami pustą przestrzeń. - Taczka woziłam koński obornik, pod każde drzewko go wkładałam, a moja mama, patrząc na to, ubolewała: dzieciaku, tu ci i tak nic nie urośnie. Ja zaś odpowiadałam: mamusiu, urośnie. I Magda miała rację. Na przestrzeni lat na tej działce powstała zielona oaza - z sosnowym zagajnikiem, jagodnikiem, rabatami, warzywnikiem. Jest tu także staw, miejsce na ognisko i duża klimatyczna altana z kominkiem. Gospodyni zaprasza najpierw do tej części ogrodu, którą odwiedza najczęściej - do warzywnika, gdzie stoi szklarenka, a wokół niej podwyższone grządki i owocowe drzewa. W końcówce września niewiele już warzyw - niskie temperatury roślinom zaszkodziły, ale rośnie jeszcze pietruszka, seler, marchewka, fasolka (obrodziła w tym roku wyjątkowo, jak mówi Magda), bakłażan, szparagi (najnowszy eksperyment Magdy), szczaw, szpinak nowozelandzki, dynie... - W zeszłym roku miałam fasolnika chińskiego, szpinak pnący, miałam melony, arbuzy. Zawsze coś ciekawego wplotę. Jeden eksperyment jest udany, inny nie. To jest moje królestwo - mówi, częstując w szklarence świeżo zerwanymi żółtymi pomidorkami koktajlowymi, które smakują zupełnie jak landrynki..."

„KRiSU, czyli Krzysztof Bańka jest zawodowym muzykiem i wokalistą. Pochodzi z Zagłębia. W Czarnowcu mieszka od pięciu lat. Muzyka jest jego wielką pasją. - W moim rodzinnym domu zawsze rozbrzmiewała muzyka. A my z bratem wyciągaliśmy pufy, garnki, czyli perkusję oraz raketkę do badmintona, czyli gitarę i tworzyliśmy zespół. Oczywiście występowaliśmy przed gośćmi - śmieje się. - Gdy któregoś roku pojechaliśmy w odwiedziny do rodziny na Ukrainę - to wtedy jeszcze był ZSRR - mama kupiła nam pierwsze gitary akustyczne. I taki był pierwszy kontakt z muzyką. Ale ja byłem dość oporny w uczeniu się gry na gitarze - przyznaje. - Mój brat bardzo szybko się nauczył i stał się świetnym gitarzystą, a ja głównie patrzyłem, co on robi. Przychodził do nas znajomy, który nas uczył. I pewnego dnia mówi do mnie: jak to, twój brat gra, a ty jeszcze nie? I po prostu włożył mi

gitarę do ręki, a ja... zacząłem grać. Okazało się, że dużo zapamiętuję, patrząc. Jak brat przyszedł, nie wierzył, że to ja gram. Mały Krzyś grał więc i śpiewał. - Zazwyczaj ja śpiewałem, a brat mi akompaniował. Często śmiejemy się, wspominając, jak to zabawnie wychodziło gdy przechodziłem mutację. Później śpiewałem w różnych zespołach. Od roku 2004 związany był jako muzyk sesyjny z takimi zespołami jak Rockodyl, OSSA, Klimaty i Sonia Maselik..."



FOT. REATA MONTEI EMCSA

Migawki z ogrodu Magdy i Krzysztofa. Jesienią też jest tu atrakcyjnie

Zakochani w naturze i muzyce

Beata Modzelewska
Czarnowiec, pow. ostrołęcki

Magda prowadzi firmę. Krzysztof jest muzykiem. Mieszkają w Czarnowcu gm. Rzekuń. Łączy ich miłość: wzajemna oraz do przyrody.

Część czytelników z pewnością słyszała o bohaterach tego artykułu. Magdalena Jabłońska prowadzi na FB profil Kipi w ogrodzie, gdzie dzieli się swoją pasją do gotowania i ogrodnictwa, Krzysztof Bańka zaś czaruje głosem i gitarowymi riffami (jeśli na plakacie promującym jakieś wydarzenie zobaczycie, że zagra i zaśpiewa KRISU, to właśnie jego pseudonim sceniczny). Zaprosili nas do swojej skąpanej w zieleni przystani...

Magda

Gdy Magdalena Jabłońska 18 lat temu przeprowadziła się do Czarnowca, na 60-arowej działce nie było ani jednego kwiatka, krzewu, drzewa, nie mówiąc o warzywniku. Zakałała więc rękawy i zaczęła zapęłniać roślinami pustą przestrzeń.

- Taczka wozilał koński



Magdalena Jabłońska i Krzysztof Bańka

Co najbardziej zaskoczyło Magdę w ogrodzie?

- Jak mi normie weszły w grządki. Wyjmowałam z ziemi puste, ogrzyżone od środka selerki. Jak... wydmszki. Nie wiem, jak one to robiły. Zniszczyły też pietruszki, buraki... cały zimowy zapas. Co jeszcze mnie zaskakuje? Nieobliczalne wiosenne przymrozki. Coś się budzi do życia i w ciągu jednej nocy niszczy z powodu niskich temperatur. W tym roku sezon miałam opóźniony, ale nie spieszyłam się. Stwierdziłam, że posadzę wtedy, kiedy nie będzie już zagrożenia, czyli po „zimnej Zośce”.

Choć ma duże doświadczenie w ogrodnictwie, nie uważa się za ekspertkę w tej dziedzinie.

- Cały czas się uczę i długo jeszcze o sobie nie powiem, że jestem ekspertem. Ale lubię się uczyć - podkreśla. Dodajmy, że w ub. roku Magda skończyła podyplomowe studia na kierunku rolnictwo. - Stałe też szukam nowych smaków i dużo rzeczy mnie inspirowało, np. uwielbiam piękne naczynia. Nie muszę mieć kompletów, lubię oryginalne naczynia - opowiada. A wykorzystuje je, ro-

Beata Modzelewska, Tygodnik Ostrołęcki, 21.10.2025 r.

Aby zapoznać się z pełną treścią artykułu zapraszam do źródła: to.com.pl

MK

Przebojowa Czarnowiecka Noc

Category: KOMUNIKATY,NEWS,Wydarzenia,wypoczynek
written by Marek | 21 października 2025



Przebojowa Czarnowiecka Noc

Zapraszamy 31 grudnia 2023 r. do Świetlicy Wiejskiej.

ZAPISZ SIĘ

Tradycyjnie Bale Sylwestrowe cieszą się ogromną popularnością, tak również bywa z naszym czarnowieckim.

Świat idzie naprzód, a technologie informatyczne dają nam nieograniczone możliwości. Tak właśnie stało się z wiejskim „sylwkiem”!

W TYM ROKU ZAPISUJEMY SIĘ ELEKTRONICZNIE!

Nie oznacza to, że ktoś kto nie posiada dostępu do internetu nie będzie mógł bawić się w tę upojną noc. Można również tradycyjnie zadzwonić, przyjść, zapisać się i opłacić za udział u sołtysa.

Niestety ze względów na powierzchnię lokalu ilość miejsc jest ograniczona!

Jak czarnowiecka tradycja nakazuje bal przeznaczony jest (w pierwszej kolejności) dla mieszkańców **CZARNOWCA**. Do dnia 17 grudnia 2023 r. do godz. 20:00 pierwszeństwo udziału mają nasi mieszkańcy. O godzinie dwudziestej, w niedzielę siedemnastego grudnia **ZWALNIAMY LISTĘ DLA DOWOLNYCH OSÓB**.

ŚWIADCZENIA

1. trzy dania gorące
2. napoje
3. przystawki
4. owoce
5. szampan
6. wspaniała muzyka od DJ KRYS`a

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW W REGULAMINIE BALU...

czytaj jeszcze dalej, bo na dole są ważne informacje...



OPŁATY

100 zł/osoba - ORGANIZATOR - POMAGAM W SPRZĄTANIU

115 zł/OSOBA - GOŚĆ - NIC NIE MUSZĘ

O kolejności zgłoszeń decyduje wpłata na konto!

Opłata nie podlega zwrotowi.

ZAPISZ SIĘ

UWAGA!

Pojawienie się na liście uczestników następuje wyłącznie po uiszczeniu opłaty!

MK

Czarnowiec i jego mieszkańcy

Category: NEWS

written by Marek | 21 października 2025



Czarnowiec i jego mieszkańcy

Lokalna legenda wróciła po 35. latach!
Koncert Ilicz i Przyjaciele w Ostrołęce.

To wydarzenie odbyło się oczywiście nie w Czarnowcu ale w Ostrołęce jednak należy na naszych łamach wspomnieć o wielkim wkładzie w sukces tegoż naszego mieszkańca Pana Jacka Pawłowskiego. Jacek jest nie tylko fanem wsi Czarnowiec (od czasu zamieszkania) ale również dobrej muzyki lat 80-tych dwudziestego wieku.



foto: eOstroleka.pl



foto: eOstroleka.pl



foto: eOstroleka.pl



foto: moja-ostroleka.pl



foto: moja-ostroleka.pl

W tym dniu Pan Jacek - On może się z tym nie zgadzać z powodu swojej skromności, był bardzo ważnym ogniwem odniesionego sukcesu organizacyjnego wspaniałego wydarzenia muzycznego!

Wśród publiczności zauważamy również innych czarnowieckich fanów prezentowanych dziś na ostrołęckiej scenie Ostrołęckiego Centrum Kultury nurtów muzycznych.





foto: eOstroleka.pl

To podobno było coś więcej niż koncert?

Na scenie ostrołęckiego OCK-u wystąpił Ilicz. Jedyne zespoły z naszego miasta, który występował na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Muzycy Ilicza wrócili na scenę w Ostrołęckim Centrum Kultury po 35. latach!

Marek Karczewski: Chciałbym, na samym początku spytać, choć wiedziałem o tym już dużo wcześniej, czy Ty Jacku miałeś coś wspólnego z tym głośnym w naszym mieście wydarzeniem?

Jacek Pawłowski: *Był to niewielki, ale dla mnie bardzo satysfakcjonujący, udział w sferze informacyjnej tego projektu. Najważniejsza oczywiście była sfera artystyczna i to ona stanowiła o wyjątkowości tego przedsięwzięcia. Kto o tej sferze chce dowiedzieć się więcej, niech poobserwuje profil „Ilicz i przyjaciele” na Facebooku. Ale, jako że koncert miał jubileuszowy charakter, trzeba było trochę poukładać informacje o charakterze tego jubileuszu. W grupie osób, którą autoironicznie nazwaliśmy komitetem organizacyjnym, odpowiadałem za przygotowanie drukowanego programu koncertu. Nadaliśmy mu kształt jednodniówki, czyli okolicznościowego czasopisma, wydane jednorazowo. Moją rolą, już w dniu koncertu, było też przekazywanie publiczności informacji o tym, co dzieje się na scenie, a czasami i poza nią. No i zauważyłem, że w niektórych miejscach scenariusza*

wydarzenia zostały wzięte pod uwagę również moje inspiracje.

MK: Ilicz wystąpił w 1988 roku w koncercie Debiuty na opolskim festiwalu. Czy Ty to pamiętasz? Czy ktoś z twoich przyjaciół Ci o tym opowiedział? A może któryś z członków zespołu to Twój kumpel?

JP: *Pamiętam występ Ilicza w Opolu w 1988 roku. Był transmitowany w telewizji. Panowie wykonali utwór „Valerie”. To taki kawałek, który – jak raz się go wysłucha, to już zostaje w świadomości słuchacza na zawsze. Wtedy nie znałem nikogo z Ilicza. Potem jakoś te znajomości się ponawiały. Znałem więc trzech muzyków z zespołu. Teraz znam wszystkich.*

MK: To było ukoronowanie (występ w Opolu) krótkiej acz błyskotliwej kariery zespołu Ilicz, który był reprezentantem niezwykle wówczas popularnego nurtu „zimnej fali”. Zespół Ilicz występował wówczas w składzie: Robert Pawlak – wokół, gitara, Grzegorz Ćwintal – gitara basowa, Andrzej Groda – klawisze, Robert Mierzejewski – perkusja. Czy dziś wszyscy członkowie zespołu pojawili się na scenie?

JP: Wszyscy członkowie zespołu pojawili się na scenie. Założyciel i lider Ilicza Robert Pawlak – jako gość honorowy. Pozostali członkowie zespołu uzupełnili skład o młodą generację artystów. Ze sceny zaśpiewał więc Tomasz Pawlak i gościnnie Karol Kruczek. Na gitarze zagrał Przemysław Zera. To połączenie pokoleń dało – jak sądzę – bardzo wartościowy efekt artystyczny.

MK: Koncert Ilicz i Przyjaciele to było muzyczne wydarzenie roku w Ostrołęce. Takie są przynajmniej opinie środowiska. Czy uważasz, że takie (możliwe, że spontanicznie) zorganizowane wydarzenia są potrzebne?

JP: *Uważam, że każde wydarzenie biorące się z tego, że ktoś ma coś odkrywczego do powiedzenia o świecie – czy to w formie artystycznej, naukowej, czy publicystycznej – jest warte tego, żeby się odbyło. O każdym czasie i w każdym miejscu. Nie zawsze musi być to wielkie przedsięwzięcie. Z takich odkrywczych rzeczy, o bardziej kameralnej atmosferze, które mnie zaskoczyły w tym roku w Ostrołęce, to spotkanie z prof. Grzegorzem Zieziulą w miejskiej bibliotece i spacer historyczny po Ostrołęce. Mało kto wie, że pochodzący z Ostrołęki naukowiec, będący uosobieniem skromności, na swojej drodze naukowej odkrył na przykład dzieło Moniuszki, o którym badacze nie mieli do tej pory pojęcia. Fakt ten został przywołany na spotkaniu, które było poświęcone zupełnie innej tematyce, ale robi wrażenie,*

nieprawdaż? Na tym spotkaniu byłem. Na spacerach nie miałem okazji, ale dobry człowiek z Ostrołęki podrzucił mi książkę, dzięki której poznałem wiele nieznanych mi wcześniej miejskich historii.

MK: Kogo jeszcze gościła ostrołęcka scena w tym dniu?

JP: *Długo by opowiadać... Więc w telegraficznym, skrócie. Pierwsza część koncertu to blok polskich przebojów z lat 80., brawurowo wykonanych przez ostrołęckich artystów. Potem: były muzyk Republiki Leszek Biolik oraz jego zespół i najważniejsze utwory Republiki i Obywatela GC. Następnie Variete – zespół, który nie da się zasufladkować w jednym gatunku muzycznym, wciąż ewoluujący, wciąż poszukujący, którego album „Dziki książę” został nominowany do Fryderyka 2022. I na finał koncert Ilicza, przeplatany rozmowami z ważnymi dla zespołu osobami.*

Wiemy, że nie tylko prowadzący i publiczność czarnowiecka brała udział w wydarzeniu ale również na scenie występowała mieszkanka Czarnowca Monika Batogowska.



foto: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk)

MK: Postanowiłem zadać Tobie te pytania, bo tak jak już wcześniej wspominałem – wiedziałem o Twoim zaangażowaniu w to wielkie przedsięwzięcie. Cieszy mnie niezmiernie jako sołtysa, że po raz kolejny

wielkie wydarzenia w okolicy organizują lub współorganizują mieszkańcy Czarnowca. Jaka była Twoja rola przed koncertem i podczas wielogodzinnych występów w sobotę wielu kapel?

JP: *Muzycy zapraszali mnie na próby, z czego skrzętnie korzystałem. Dzięki temu łatwiej mi było dostosować sferę informacyjną do sfery artystycznej.*

MK: Po dostępnych w sieci zdjęciach widzimy, że coś mówiłeś na scenie, przeprowadzałeś wywiady. Jaką miałeś funkcję lub rolę w tym dniu? Z kim i o czym rozmawiałeś?

JP: *Koncert Ilicza miał charakter benefisu, czyli wydarzenia artystycznego zawierającego elementy uczczenia jubileuszu. Bloki utworów muzycznych były przeplatane rozmowami – z założycielem i liderem Ilicza Robertem Pawlakiem, pierwszym instruktorem Tadeuszem Kowalewskim i klasykiem nurtu muzycznego nazywanego zimną falą – Grzegorzem Kaźmierczakiem, liderem Variete.*



foto: eOstroleka.pl

MK: Czytając opinie i komentarze w sieci odnoszę wrażenie, że publiczność jest zachwycona a sala w tym dniu pękała w szwach. Podobno tylko zabrakło kawy? Czy ktoś zabronił pić kawy?

JP: *Była kawa – w bufecie nazwanym okolicznościowo „Jedz i licz” i na pewno jej nie zabrakło. Wiem to, choć sfera gastro nie należała do moich*

zadań. Anonimowymi komentarzami nie zwracam sobie głowy. Krytyczne opinie przyjmuję z uwagą, czasami nawet z pokorą, gdy wiem kto je wygłasza.

MK: Czy otrzymałeś pamiątkową statuetkę wykonaną przez Wiolettę Domurad-Pragacz? Pochwalisz się nią?

JP: *Otrzymałem pamiątkową statuetkę jako wyraz uznania dla społecznego zaangażowania w to przedsięwzięcie. Uroczą jest.*



Statuetka Jacka

MK: Komu chciałbyś podziękować, za to że znalazłeś się w składzie zespołu organizacyjnego?

JP: *Chcę podziękować wszystkim, co wspomniałomyślnie przeszli do porządku dziennego nad moimi potknięciami tego wieczoru, które też się zdarzyły.*

Dziękuję Jacku, że poświęciłeś parę chwil na obszerne odpowiedzi.

Wielkie gratulacje za udaną imprezę, która otrzymała najlepsze recenzje wśród uczestników i krytyków!

Koncert Ilicz i Przyjaciele odbył się w Ostrołęce, w sobotę 18 listopada 2023 r.

W materiale użyto obrazów autorstwa: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk), Jacek Pawłowski, eOstroleka.pl, moja-ostroleka.pl

MK











foto: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk)

Na sam koniec dorzucam ciekawą grafikę, którą zapraszali i dziękowali członkowie Ilicza.

O B W I E S Z C Z E N I E

OBYWATELKI I OBYWATELE

**Chcemy oficjalnie zakomunikować
że mamy w Ostrołęce**

NAJLEPSZĄ PUBLICZNOŚĆ

Której my dzisiaj bijemy brawo



ILICZ I PRZYJACIELE



BLATOS & POKROK SĄTURA 20

35 lat

★ ILICZ

★ VARIÉTÉ

ILICS!

★ LESZEK BIOLIK (EX REPUBLIKA)

★ OSTROŁĘCKA SCENA MUZYCZNA

OSTROŁĘKA ★ SCENA OCK ★ 18 XI 2023



O B W I E S Z C Z E N I E

Podaje się do publicznej wiadomości,
że w dniu 18 listopada 2023 roku (sobota), o godz. 17⁰⁰
w sali widowiskowej Ostrołęckiego Centrum Kultury,
ul. Inwalidów Wojennych 23, odbędzie się

KONCERT ★ ILICZ I PRZYJACIELE

na którym wystąpią:



ILICZ

zespół zimnofalowy z Ostrołęki. Największe sukcesy: "Złota Dziesiątka" OMPP we Wrocławiu w 1988 r.; udział w koncercie Debiutów Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1988 r. W dniu koncertu Ilicz wystąpi znowu razem po raz pierwszy od 35 lat.

Przeczytałem raz na murze wisiał plakat
Jak dziwne rzeczy w świecie dzieją się
Deserter

35
lat
ILICZ!



VARIÉTÉ

zespół, co nie tylko przestawia kamienie.



LESZEK BOLIŁK (EX REPUBLIKA)

i jego zespół przypomną o czym grała
i śpiewała Republika.



WOKALIŚCI I MUZYCY KLUBU OCZKO

oraz ostrołęckiej sceny muzycznej zaprezentują wiązanek przebojów lat 80. XX wieku.



Bilety sprzedaje kasa Ostrołęckiego Centrum Kultury. Ostrzega się P.T. Publiczność, że liczba biletów jest ograniczona. Jeżeli ktoś uda się po bilet za późno, po dotarciu do kasy reklamacji nie uwzględnia się.

* Publiczność uprasza się o zarezerwowanie odpowiedniej ilości czasu. Koncert może potrwać nawet cztery godziny.

W przerwie zostanie uruchomiony punkt żywienia zbiorowego, gdzie będzie można nabyć drogą kupna artykuły spożywcze nieobjęte reglamentacją.



Będziemy bawić się do rana nana nana

Category: KGW-News,NEWS,Wydarzenia,wypoczynek
written by Marek | 21 października 2025



*Będziemy bawić się do rana
Do rana, do rana
Dziś zatrzymam dla nas czas
A buzia taka uchachana nanana nana
Na parkiecie Ty i ja*

Proszę podejdź poznajmy się
Jeden, drugi taniec a ja kocham cię
Nie jest ważne z kim jak i gdzie
To co teraz liczy się

I tak właśnie będzie, jak mówią słowa słynnej Chińskiej piosenki ludowej ☐

Ruch podporządkowany muzyce spełnia specjalne zadania.

Wprowadza zabawę i zaspokaja u ludzi w każdym wieku potrzebę poruszania się.

Muzyka wraz z towarzyszącym jej ruchem wyzwala u wszystkich stany euforii zwanych endorfinami.

Daje wspaniałe odprężenie szczególnie w dobrym towarzystwie.

Wszystkie chętne członkinie i wszyscy chętni członkowie Koła Gospodyń Wiejskich Czarna Owca w Czarnowcu już w najbliższą sobotę 25 listopada 2023 roku wyjdą na parkiet Świetlicy Wiejskiej w Czarnowcu.

Potańcówka odbędzie się w stylu lat nam znanych czyli dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku ☐

Najlepszą muzykę zapewni **czarnowiecki DJ KRYŚ**, a o przepyszne przekąski zadba rzekuński spec kuchni **mister ENDRJU** oraz członkinie Koła.

W zabawie tanecznej mogą wziąć udział tylko osoby, które zgłosiły się wcześniej do Zarządu KGW. Jest to podyktowane ograniczoną ilością miejsc na sali.

Zarząd KGW zachęca już dziś do szlifowania formy przed zbliżającą się sobotą!

KGW



Potańcówka KGW

written by Marek | 21 października 2025



Tańczymy i bawimy się na ostatkach ☐

Zabawa skierowana wyłącznie do członków KGW Czarna Owca w Czarnowcu.

[Wydarzenia](#)

MADMA z Czarnowca

Category: NEWS

written by Marek | 21 października 2025



MADMA z Czarnowca?

Może nie do końca z Czarnowca, bo skład zespołu to różni ludzie, z różnych miejscowości.

Więc co ma wspólnego MADMA z Czarnowcem?

Bardzo dużo.

Minął rok od ukazania się pierwszego przeboju zespołu. „Zostałeś Sam”. Tekst piosenki mówi o tym, że nie powinniśmy się poddawać pomimo przeciwności losu, bo w każdym z nas jest siła do walki o lepsze jutro i szczęście.

Tytuł: Zostałeś Sam

Artysta: MADMA

Muzyka: Mariusz Mierzejewski, Arkadiusz Chojnowski, Michał Kosiorek, Damian Kośnik

Tekst: Monika Anna Batogowska

Producent: Mariusz Mierzejewski

Zapraszamy do odsłuchania przeboju „Zostałeś sam”.

MADMA to młody rockowy zespół, który tworzą:

- Monika Batogowska - wokal - Czarnowiec
- Mariusz Mierzejewski - gitara
- Arek Żuku Chojnowski - gitara
- Damian Kośnik - bas
- Michał Kosiorek - perkusja

Skąd wzięła się nazwa zespołu „MADMA”?

Nazwa pochodzi od pierwszych liter imion członków zespołu: **M**ariusz-**A**rek-**D**amian-**M**ichał-**A**nka („A” to drugie imię Moniki).

Dziś tak piszą na swoim profilu o zrzutce na nagranie nowego materiału.

Zachęcam do pomocy młodym artystom - również z Czarnowca.

Może nadejdzie taki czas, że wystąpią także w Czarnowcu?

Kto wie?

Pomagajmy, bo warto.

□□

Marek Karczewski



Na zdjęciu autorstwa Piotra Grzyba (Zupa Grzybowa), fan zespołu na koncercie w Rzekuniu dnia 26 czerwca 2022 roku ☐

Szkoda że nie wiesz...

Category: kulturalne

written by Marek | 21 października 2025

Szkoda że nie wiesz...

Uwaga! Konkurs bez nagród!

Co ma wspólnego z Czarnowcem niżej przedstawiony teledysk? Prosimy o odpowiedź w komentarzach.

Szkoda że nie wiesz...

foto: poradymfit